

## Zmieniające się sposoby prowadzenia konfliktów zbrojnych w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych<sup>1</sup>

### Abstrakt

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie o stopień dostosowania obecnych regulacji prawnomiędzynarodowych do zmieniających się sposobów prowadzenia konfliktów zbrojnych. Większość przepisów regulujących te kwestie sformułowano w niedługim czasie po zakończeniu II wojny światowej i w dużej mierze nie odpowiadają one aktualnej rzeczywistości. Konflikty zbrojne zmieniły bowiem swój charakter – coraz rzadziej prowadzą je państwa, a coraz częściej grupy terrorystyczne czy organizacje paramilitarne. Pojawiają się również coraz nowsze sposoby prowadzenia działań zbrojnych, takie jak np. *targeted killing*, w których są wykorzystywane nowe rodzaje broni, np. drony. Potrzebna jest zatem krytyczna refleksja dotycząca legalności takich działań.

### Słowa kluczowe

międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych, konflikty zbrojne, prawo międzynarodowe publiczne, konwencje genewskie, terroryzm.

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej pt. *Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych*, obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor wykorzystał fragmenty rozdziału zatytułowanego *Prawo Genewskie a współczesne konflikty zbrojne*. Praca została nagrodzona w X edycji konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę doktorską, magisterską lub licencjacką dotyczącą bezpieczeństwa państwa w kontekście zagrożeń wywiadowczych, terrorystycznych, ekonomicznych.

# Changing ways of conducting armed conflicts in the light of international humanitarian law

**Abstract** The subject of the article is the question of relevance of the present international humanitarian regulations to the changing ways of conducting military operations. Most of the regulations covering these issues were established soon after the World War II and are mostly obsolete. Armed conflicts have changed ever since – these days they are mostly carried out by terrorist or paramilitary organizations rather than states. Also, new methods of conducting military operations have emerged, such as targeted killing where new types of weaponry are used, such as drones. This gives rise to a reflection upon the legality of such measures.

**Keywords** international humanitarian law, armed conflicts, international public law, Geneva conventions, terrorism.

Po tragicznych wydarzeniach II wojny światowej podjęto prace nad rozwiązaniami prawnymi, które na nowo definiowałyby zasady dotyczące konfliktów zbrojnych, jak również ograniczały ich występowanie. Większość przepisów międzynarodowego prawa humanitarnego, które wprowadzono, z biegiem czasu straciła jednak na aktualności, gdyż stały się one nieadekwatne do dzisiejszych sposobów prowadzenia działań zbrojnych.

## **Status osób biorących udział w konfliktach zbrojnych w świetle obowiązujących regulacji prawnomiędzynarodowych**

W IV konwencji haskiej z 18 października 1907 r.<sup>2</sup> już w art. 1 zdefiniowano „wojującego” jako członka nie tylko armii, lecz także pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, o ile ma on nad sobą osobę odpowiedzialną za swych podwładnych, nosi stałą i dającą się rozpoznać z daleka odznakę wyróżniającą, jawnie nosi broń, a także przestrzega praw i zwyczajów wojennych. Za „stronę

---

<sup>2</sup> *Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej* (DzU z 1927 r. nr 21 poz. 161).

wojującą” uznano również ludność niezajętego terytorium, która w sytuacji zbliżania się nieprzyjaciela, nie mając czasu się zorganizować, dobrowolnie chwytła za broń, aby walczyć z wkraczającymi wojskami, o ile przedstawiciele tej strony jawnie noszą broń oraz zachowują prawa i zwyczaje wojenne. Siły zbrojne mogą się składać z walczących i niewalczących, a w przypadku zagarnięcia ich przez nieprzyjaciela obu tym grupom przysługuje prawo do traktowania ich jak jeńców wojennych.

W art. 13, wspólnym dla I, II i III konwencji genewskiej<sup>3</sup> z 12 sierpnia 1949 r., powielono definicję „wojującego” wskazaną w IV konwencji haskiej, rozszerzając ją jednak o kolejne podgrupy. Przyjęto, że będzie miała ona zastosowanie do: rannych i chorych członków sił zbrojnych strony w konflikcie; osób towarzyszących siłom zbrojnym, ale do nich nienależących bezpośrednio; członków załóg statków handlowych; ludności terytorium nieokupowanego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela spontanicznie chwytła za broń, aby stawić opór inwazji; członków milicji i oddziałów ochotniczych stanowiących część tych sił zbrojnych; członków innych milicji i innych oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych ruchów oporu, należących do jednej ze stron w konflikcie i działających poza granicami lub w granicach swojego własnego terytorium, nawet jeżeli to terytorium jest okupowane, pod warunkiem, że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchy oporu, mają na czele osobę odpowiedzialną za swoich podwładnych, noszą stały i dający się odróżnić z daleka znak rozpoznawczy, jawnie noszą broń oraz przestrzegają w swoich działaniach praw i zwyczajów wojny.

## Kombatanci

W I Protokole dodatkowym (dalej: I PD) z 8 czerwca 1977 r.<sup>4</sup> zdefiniowano, że „wojujący” to wszyscy uzbrojeni i zorganizowani członkowie sił, grup i oddziałów, które podlegają dowództwu odpowiedzialnemu przed tą stroną za postępowanie jego podwładnych, choćby ta strona była reprezentowana przez rząd lub władze nieuznane przez stronę przeciwną. Takie siły zbrojne powinny podlegać systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewniał między innymi poszanowanie zapisów międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Członkowie

<sup>3</sup> *I Konwencja genewska o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych na lądzie* (DzU z 1956 r. nr 38 poz. 171, załącznik); *II Konwencja genewska o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu* (DzU z 1956 r. nr 38 poz. 171, załącznik); *III Konwencja genewska o traktowaniu jeńców wojennych* (DzU z 1956 r. nr 38 poz. 171, załącznik).

<sup>4</sup> *Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych* (DzU z 1992 r. nr 41 poz. 175, załącznik).

sił zbrojnych strony konfliktu są kombatantami, czyli mają prawo bezpośredniego uczestniczenia w działaniach zbrojnych. Chociaż zgodnie z I PD wszyscy kombatanci są zobowiązani do przestrzegania przepisów prawa międzynarodowego mających zastosowanie w czasie konfliktu zbrojnego, naruszenie tych przepisów przez kombatanta nie pozbawia go prawa do traktowania go jako kombatanta, a gdy znajdzie się on we władzy strony przeciwnej – prawa do traktowania go jako jeńca wojennego. W celu wzmocnienia ochrony ludności cywilnej przed skutkami działań wojennych kombatanci są zobowiązani do odróżniania się od ludności cywilnej w czasie, gdy biorą udział w ataku lub wojskowej operacji przygotowawczej do ataku. Zdarzają się jednak sytuacje, gdy ze względu na charakter działań zbrojnych kombatant nie może odróżnić się od cywili. Zachowuje on wówczas status kombatanta pod warunkiem, że nosi otwarcie broń w czasie każdego starcia zbrojnego oraz jest widoczny dla nieprzyjaciela podczas rozwinięcia wojskowego poprzedzającego rozpoczęcie ataku, w którym ma uczestniczyć. Kombatant, który znajdzie się we władzy strony przeciwnej w czasie, gdy nie uczestniczy w ataku lub w wojskowej operacji przygotowawczej do ataku, nie traci z powodu swojej poprzedniej działalności prawa do traktowania go jako kombatanta i jeńca wojennego.

### Najemnicy

W I PD wprowadzono dodatkowo termin „najemnik”. W art. 47 zdefiniowano go jako osobę, która: została specjalnie zwerbowana w kraju lub za granicą do udziału w konflikcie zbrojnym; bierze bezpośredni udział w działaniach zbrojnych; nie jest obywatelem strony konfliktu ani stałym mieszkańcem terytorium kontrolowanego przez stronę konfliktu; nie jest członkiem sił zbrojnych strony konfliktu ani nie została wysłana przez państwo inne niż strona konfliktu w misji urzędowej jako członek sił zbrojnych tego państwa; bierze udział w działaniach zbrojnych głównie w celu uzyskania korzyści osobistej i otrzymała od strony konfliktu lub w jej imieniu obietnicę wynagrodzenia materialnego wyraźnie wyższego od tego, które jest przyrzeczone lub wypłacane kombatantom mającym podobny stopień i sprawującym podobną funkcję w siłach zbrojnych tej strony.

Mimo że najemnik nie ma prawa do statusu kombatanta lub jeńca wojennego, obserwuje się wyraźne zwiększanie się liczby tego rodzaju żołnierzy biorących udział w konfliktach zbrojnych na całym świecie. Po upadku muru berlińskiego i zakończeniu zimnej wojny konflikty mają bardziej lokalny charakter i wybuchają głównie z powodów cywilizacyjnych, religijnych czy etnicznych. Częściej mają charakter wewnętrzny, są nagłe, pełne przemocy i bezprawia.

Stronami konfliktu zbrojnego są coraz częściej terroryści, zorganizowane grupy przestępcze, organizacje paramilitarne czy właśnie oddziały najemników<sup>5</sup>.

Regulacje dotyczące najemnictwa określone w art. 47 I PD utrudniają podciągnięcie określonych osób pod pojęcie najemnika. Sumarycznie trzeba bowiem spełnić wszystkie sześć przesłanek zawartych w tym artykule, a każda z nich pozostawia wiele możliwości wyłączenia takiej osoby spod odpowiedzialności. Dla przykładu, w ust. 2 lit. (a) jest napisane, że najemnikiem jest osoba, która (...) *została specjalnie zwerbowana w kraju lub za granicą do walki w konflikcie zbrojnym*. Jeżeli jednak ktoś trudni się najemnictwem zawodowo, to zostaje wyłączony z tego warunku i nawet jeżeli spełnia pozostałe kryteria, nie może być uznany za najemnika. Jeszcze większe pole do swobodnej interpretacji pozostawia trzeci warunek, wskazany w ust. 2 lit. (c), który przewiduje, że najemnik bierze udział w działaniach zbrojnych w celu uzyskania korzyści osobistej i otrzymał od strony konfliktu, do której przystąpił, obietnicę wynagrodzenia. Dowiedzenie, że dana osoba bierze udział w konflikcie zbrojnym z powodów finansowych, jest trudne, jeżeli w ogóle możliwe. Może ona przecież utrzymywać, że przystąpiła do konfliktu z pobudek ideologicznych<sup>6</sup>. Wspomniany I PD nie tylko nie delegalizuje działalności najemniczej, lecz także znacznie utrudnia uznanie konkretnych osób za najemników.

Pierwszym międzynarodowym aktem delegalizującym najemnictwo była *Konwencja Organizacji Jedności Afrykańskiej o eliminacji najemników w Afryce* z 3 lipca 1977 r.<sup>7</sup> Ponownie zdefiniowano tam pojęcie najemnika. Jest to osoba, która: została specjalnie zwerbowana w państwie lub za granicą do udziału w konflikcie zbrojnym, rzeczywiście uczestniczy w działaniach zbrojnych, głównie w celu uzyskania korzyści osobistej, i otrzymała od strony konfliktu lub w jej imieniu obietnicę wynagrodzenia materialnego, nie jest obywatelem strony konfliktu ani stałym mieszkańcem terytorium kontrolowanego przez stronę konfliktu, nie jest członkiem sił zbrojnych konfliktu ani nie została wysłana przez państwo inne niż strona konfliktu w misji urzędowej jako członek sił zbrojnych tego państwa. Definicja najemnika stworzona przez Organizację Jedności Afrykańskiej (dalej: OJA) jest zatem podobna do tej zawartej w I PD. Różnica polega na tym, że we wspomnianej konwencji zdelegalizowano najemnictwo, w I PD natomiast jedynie zdefiniowano pojęcie najemnika i uniemożliwiono mu uzyskanie statusu

<sup>5</sup> W. Krztoń, *Wojna i konflikt zbrojny – przemiany*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1, s. 143.

<sup>6</sup> P. Wójcik, *Status prawny najemników w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, nr 3, s. 114.

<sup>7</sup> Tekst konwencji jest dostępny na: <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/485?OpenDocument>.

kombatanta lub jeńca wojennego. Ponadto wskazane przez OJA obligatoryjne warunki, jakie musi spełnić najemnik, są łatwiejsze do przypisania i udowodnienia niż te wymienione w I PD. Różnicę widać przede wszystkim w art. 47 ust. 2 lit. (c) I PD, który przewiduje, że najemnik bierze udział w konflikcie zbrojnym głównie w celu uzyskania korzyści osobistej i otrzymuje od strony konfliktu lub w jej imieniu obietnicę wynagrodzenia materialnego. Definicja najemnika podana przez OJA jest krótsza i na jej podstawie można łatwiej przypisać mu odpowiedzialność niż w przypadku zapisów I PD. Protokół wskazał bowiem warunek konieczny, aby wynagrodzenie materialne obiecane najemnikowi było wyższe od tego, które jest przyrzeczone lub wypłacane kombatantom mającym podobny stopień i sprawującym podobną funkcję w siłach zbrojnych strony zatrudniającej tego najemnika. Konwencja przygotowana przez OJA pomimo swojego regionalnego charakteru stanowiła bardzo ważny dokument, który przyczynił się do rozwoju międzynarodowego prawodawstwa dotyczącego najemnictwa. Wyłączała najemnictwo spod prawa, a osobom, które się nim trudniły, zapewniała sprawiedliwy proces karny<sup>8</sup>.

Kolejnym ważnym dokumentem w zakresie regulacji najemnictwa była *Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników* podpisana w Nowym Jorku 4 grudnia 1989 r.<sup>9</sup> Definicja najemnika sformułowana w art. 1 wskazanej konwencji składała się z dwóch części. Pierwsza była powieleniem definicji zawartej w I PD. Druga natomiast poszerzała zakres osób, które mogą być uznane za najemników. Wskazano tam, że są nimi osoby, które zostały zwerbowane w kraju lub za granicą w celu wzięcia udziału we wspólnie uzgodnionym gwałtownym zamachu, mającym na celu obalenie rządu lub podważenie w inny sposób konstytucyjnego ładu w państwie lub podważenie jego terytorialnej nienaruszalności. Konwencja przewidywała, że każdy najemnik, który bierze bezpośredni udział w działaniach zbrojnych lub we wspólnie uzgodnionej akcji przemocy, popełnia przestępstwo, podobnie jak osoby, które wykorzystują najemników, finansują ich lub szkolą. Odpowiedzialnością karną objęto również usiłowanie popełnienia takiego przestępstwa oraz pomocnictwo i współuczestnictwo. Państwa będące stronami umowy zobowiązały się do niewerbowania, niewykorzystywania, niefinansowania i nieszkolenia najemników oraz do wzajemnej współpracy przy zapobieganiu tego rodzaju przestępstwom<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> P. Wójcik, *Status prawny najemników...*, s. 117.

<sup>9</sup> Tekst konwencji jest dostępny na: <https://www.ohchr.org/EN/ProfessionalInterest/Pages/Mercenaries.aspx>.

<sup>10</sup> M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2003, s. 95–96.

Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliły ponad 100 rezolucji potępiających posługiwanie się najemnikami jako formę ingerencji w wewnętrzne sprawy państw, mającą na celu destabilizację oraz naruszenie ich integralności terytorialnej i suwerenności. Zgromadzenie Ogólne uznało najemnictwo za przestępstwo i wezwało państwa członkowskie do aktywnego zwalczania tego zjawiska za pomocą odpowiednich narzędzi legislacyjnych. W celu podkreślenia wagi problemu i ułatwienia zapobiegania najemnictwu Komisja Praw Człowieka ONZ powołała w 1987 r. specjalnego sprawozdawcę do spraw najemników (ang. Special Rapporteur on the use of mercenaries), którego zadaniem miało być monitorowanie wpływu najemnictwa na międzynarodowy porządek prawny. W lipcu 2005 r., na podstawie rezolucji Komisji Praw Człowieka<sup>11</sup>, zastąpiono specjalnego sprawozdawcę grupą roboczą do spraw wykorzystywania najemników (ang. UN Working Group on the use of mercenaries). Jej uprawnienia obejmują monitorowanie aktywności organizacji zajmujących się wykorzystywaniem najemników i prywatnych ochroniarzy (ang. *private security companies*) oraz przestrzegania przez nie praw człowieka. W zakresie swoich kompetencji mogą one wizytować państwa, w których mogą być wykorzystywani najemnicy oraz istnieją *private security companies*, prowadzić konsultacje z państwami w kontekście nowej konwencji regulującej użycie *private military contractors* oraz *private security companies*, otrzymywać informacje i podejmować na ich podstawie odpowiednie działania prawne, sporządzać coroczne raporty, opracowania i artykuły<sup>12</sup>. Dnia 29 września 2015 r. Rada Praw Człowieka przyjęła rezolucję w sprawie użycia najemników<sup>13</sup>. Uznano, że najemnictwo jest naruszeniem praw człowieka i blokowaniem jego prawa do samostanowienia, potępiono korzystanie z oddziałów najemnych w jakiegokolwiek formie i wezwano państwa do zaprzestania takich działań.

Pomimo wyjęcia najemnictwa spod prawa ten rodzaj aktywności wojсковej nie stracił na znaczeniu. Konflikty na Bliskim Wschodzie będące następstwem Arabskiej Wiosny, a zwłaszcza pojawienie się nowej organizacji terrorystycznej w postaci ISIS, doprowadziły do znacznego zwiększenia liczby najemników, uczestniczących w nich zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie.

---

<sup>11</sup> Tekst rezolucji jest dostępny na: <https://www.refworld.org/docid/45377c39c.html>.

<sup>12</sup> Zob. <https://www.ohchr.org/en/issues/mercenaries/wgmercenaries/pages/wgmercenariesindex.aspx>.

<sup>13</sup> Tekst rezolucji jest dostępny na: <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G16/225/96/PDF/G1622596.pdf?OpenElement>.

## Private military contractors

W ostatnich latach nabrał znaczenia nowy rodzaj najemnictwa określane jako *private military contractors*. Po zakończeniu zimnej wojny wiele państw przekazało bowiem niektóre zadania o charakterze militarnym lub ochroniarskim prywatnym firmom. Pozycja tych firm wzrosła po wybuchu konfliktów na Bliskim Wschodzie. *Private military contractors* uczestniczyli w wojnie w Zatoce Perskiej i Iraku, aktualnie również regularnie biorą udział w działaniach zbrojnych. Ich kompetencje obejmują: działania logistyczne, ochronę konwojów ze sprzętem wojskowym i środkami humanitarnymi, pilnowanie obiektów wojskowych, zbieranie informacji wywiadowczych, ochronę dyplomatów, organizowanie szkoleń dla miejscowych jednostek policji. Międzynarodowe prawo humanitarne długo nie regulowało statusu tego rodzaju najemników. Dopiero po tragicznych wydarzeniach z 2007 r., gdy z ich rąk zginęło kilkunastu cywilów, opracowano dokument z Montreux<sup>14</sup>, podpisany przez wiele państw zatrudniających najemników. Na jego podstawie uznano przekazywanie pewnych zadań *private military contractors* i *private security companies* za prawnie dopuszczalne, a zarazem przyznano państwom większe kompetencje w zakresie nadzoru nad nimi. Dokument z Montreux zakazał korzystania z *private military contractors* w konfliktach zbrojnych. Ich status prawny nadal nie został uregulowany w żadnym wiążącym akcie prawnym, w związku z tym są nazywani najemnikami XXI w.<sup>15</sup> Rozwiązaniem problemu może być przypisanie ich do jednej z istniejących już grup o uznanym statusie prawnym. Jeżeli *private military contractors* zostaliby zakwalifikowani jako kombatanci, to mogliby być legalnym celem ataku cały czas, ale jednocześnie mieliby prawo brania udziału w działaniach zbrojnych, a także prawo do uzyskania statusu jeńca wojennego i płynącej z tego ochrony. Aby można było ich zaliczyć do kombatantów, niezbędne jest włączenie ich do armii danego państwa. *Private military contractors* można również uznać za osoby towarzyszące siłom zbrojnym, ale nienależące do nich bezpośrednio (podobnie jak cywilni członkowie załóg samolotów wojskowych, korespondenci wojenni, dostawcy, członkowie oddziałów pracy lub służb powołanych do opieki nad siłami zbrojnymi), pod warunkiem jednak, że otrzymali oni upoważnienie od sił zbrojnych, którym towarzyszą, przy czym te ostatnie są zobowiązane do wydania im w tym celu karty tożsamości, jak stanowi art. 4 ust. A pkt 44 III konwencji genewskiej. Przepis ten ustanowił

<sup>14</sup> Tekst dokumentu jest dostępny na: <https://www.montreuxdocument.org/about/montreux-document.html>.

<sup>15</sup> P. Wójcik, *Status prawny najemników...*, s. 122.



wyjątek od zasady, że tylko kombatan ci mogą uzyskać status jeńca wojennego. Aby można było zaliczyć *private military contractors* do osób cywilnych towarzyszących siłom zbrojnym, niezbędne byłoby nie tylko wydanie karty tożsamości, lecz także wykazanie istnienia relacji pomiędzy nimi a siłami zbrojnymi. Powinni oni również świadczyć usługi siłom zbrojnym, a nie tylko wykonywać kontrakt dla państwa, które ich zatrudniło. *Private military contractors* mogliby być traktowani również jako zwykłe osoby cywilne, gdyby zostali zatrudnieni przez podmioty inne niż państwa, np. organizacje międzynarodowe rządowe lub pozarządowe. Ostatecznie *private military contractors* można by zaliczyć do najemników, jednak – jak wspomniano wcześniej – sumaryczne spełnienie przesłanek dotyczących najemnika wskazanych w art. 47 I PD jest praktycznie niemożliwe<sup>16</sup>. W sytuacji gdy ten rodzaj aktywności wojskowej zyskuje na popularności, brak uregulowania statusu *private military contractors* w wiążącym akcie prawnym może stwarzać problemy z jednoznaczną oceną ich działalności. Status ten nie jest zupełnie pozbawiony podstawy prawnej, wiele zależy od odpowiedniego zakwalifikowania ich do jednej z kilku wskazanych grup.

W XXI w. nastąpił rozwój armii zawodowych, a służba w oddziałach zbrojnych państwa coraz częściej stanowi podobną ścieżkę zawodową jak kariera w różnych gałęziach gospodarki. Jednakże charakter współczesnych konfliktów zbrojnych, przede wszystkim tych toczących się na Bliskim Wschodzie, spowodował, że ponownie wzrosła rola wojska najemnego. Zapotrzebowanie na tego rodzaju oddziały zbrojne jest duże, a wysokie zarobki i zdecydowanie łatwiejsza droga na pierwszy front niż w regularnym wojsku sprawiają, że coraz większa liczba osób decyduje się na wybranie tej nielegalnej formy aktywności.

## **Charakterystyka współczesnych konfliktów zbrojnych**

Klasyczny konflikt zbrojny można zdefiniować jako działania regularnych sił zbrojnych przeciwstawnych państw prowadzone na ograniczoną skalę. Są to zatem działania polegające na zastosowaniu ograniczonych ilościowo sił zbrojnych do walki na ściśle określonym obszarze. Konflikty toczące się zarówno pomiędzy państwami, jak i te wewnętrzne mają różny charakter i są prowadzone w odmiennym środowisku kształtowanym przez inne czynniki. Pomimo to można wskazać kilka cech, które są przypisywane każdemu konfliktowi zbrojnemu –

---

<sup>16</sup> A. Szpak, *Status prawny private military contractors według międzynarodowego prawa humanitarnego*, w: *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), Toruń 2009, s. 397–410.

występują w nim co najmniej dwie strony, konflikt jest ograniczony czasowo, składa się z kilku faz, jest prowadzony na ograniczonym terytorium, a strony mają jasno określone cele do osiągnięcia. Klasyczne rozumienie terminu „konflikt zbrojny” obejmuje zorganizowane działania państw, podczas których wykorzystują one cały dostępny potencjał polityczny, gospodarczy i ekonomiczny. Aby działania zbrojne mogły zostać zakwalifikowane jako klasyczny konflikt zbrojny, muszą spełniać warunki: a) prawne – kiedy w świetle prawa następuje wybuch wojny, b) strukturalne – kiedy podmiotem działań zbrojnych są państwa i ich siły zbrojne, c) funkcjonalne – kiedy celem wojny jest narzucenie woli innemu państwu przez fizyczne obezwładnienie jego sił zbrojnych, d) ekonomiczne – kiedy następuje zaangażowanie wszystkich zasobów państwa<sup>17</sup>.

Współczesne konflikty zbrojne charakteryzują się częstym zatarciem granic pomiędzy stanem wojny a pokojem, co pozwala na zaatakowanie innego państwa bez konieczności deklarowania wojny i uniknięcie oskarżeń o dokonanie napaści zbrojnej. W zaatakowanym państwie jest wywoływany chaos przez prowokowanie konfliktów lokalnych i destabilizowanie. Stosowana jest także blokada informacyjna, polegająca na utrudnieniu lub całkowitemu odcięciu zaatakowanego obszaru od dostępu do międzynarodowych źródeł informacji<sup>18</sup>. Od 1990 r. obiektem prowadzonych wojen nie są już państwa, a narody i społeczeństwa. Władza i terytorium w coraz mniejszym stopniu są celem konfliktu zbrojnego. Zdaniem niemieckiego politologa Herfrieda Münklera analiza zmian leżących u podstaw prowadzenia wojny prowadzi do wniosku, że pojawił się nowy rodzaj wojen. U ich podłoża leży wiele czynników, z których często żaden nie jest dominujący. Splot różnych motywów i przyczyn, które nie pozwalają osiągnąć pokoju, jest konsekwencją tego, że w takich wojnach nie walczą państwa, a podmioty parapaństwowe. Współczesne konflikty zbrojne i wojny w większości przypadków są toczone przez społeczeństwa i narody, które prowadzą je z powodów etnicznych, narodowych czy religijnych. Narzędziami walki stają się bomby własnej roboty, broń indywidualna, a także przedmioty codziennego użytku, jak gwoździe czy szkło. Najbardziej skuteczne i wstrząsające ataki przeprowadzone w ostatnich latach, zwłaszcza przez organizacje terrorystyczne, były skierowane na cele niemilitarne<sup>19</sup>. Podmioty uczestniczące we współczesnych konfliktach zbrojnych

<sup>17</sup> I. Denysiuk, M. Osypowicz, *Współczesne oblicze konfliktów zbrojnych: nowe zjawisko a kontynuacja nurtu działań partyzanckich*, w: *Oblicza współczesnych wojen*, M. Kubiak, R. Wróblewski (red.), Warszawa–Siedlce 2018, s. 343.

<sup>18</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Wywiad jako narzędzie w koncepcji nowych wojen. Casus konfliktu ukraińskiego*, „*Studia Politologiczne*” 2017, nr 43, s. 170.

<sup>19</sup> W. Krztoń, *Wojna i konflikt zbrojny...*, s. 149.

mają wspólne cechy: są one wyposażone w broń i inne środki przemocy, mają motywację, by walczyć z realnym lub wymyślonym wrogiem, nie zważają, kim są ofiary ich działań. Podmioty te najczęściej są skupione wokół charyzmatycznych, samozwańczych przywódców kontrolujących pewne obszary i rzesze fanatycznych ochotników. Jako przykład można wskazać afgańskich mudżahedinów czy bojowników walczących dla Państwa Islamskiego<sup>20</sup>.

Konflikty zbrojne mogą przyjąć różną postać – od otwartych walk, przez incydenty i starcia graniczne, po konflikty nieregularne, zwane również asymetrycznymi. Asymetria wynika nie tyle z dysproporcji sił, ile z odmienności przeciwnika, który często nie jest podmiotem prawa międzynarodowego, nie ma własnego terytorium, a co za tym idzie – nie ograniczają go żadne normy prawne lub moralne<sup>21</sup>. Współcześnie działania nieregularne są postrzegane jako zorganizowane, ideologicznie motywowane przedsięwzięcia grup partyzanckich, których celem jest zmiana politycznego układu sił lokalnych lub zapobieżenie takiej zmianie. Grupy te uciekają się przy tym do przemocy lub groźby jej użycia w stosunku do często neutralnej ludności cywilnej. Współczesne nieregularne konflikty zbrojne są niejednokrotnie utożsamiane z działalnością terrorystyczną. Dogodne warunki dla powstania i rozwoju takiej działalności stwarza niestabilność środowiska, w którym obecnie są one prowadzone. Jednym z najbardziej aktualnych przykładów tego rodzaju aktywności jest samozwańczy kalifat Państwa Islamskiego, który powstał około 2014 r. na terytorium Iraku i Syrii w następstwie destabilizacji sytuacji politycznej w tym regionie po wydarzeniach Arabskiej Wiosny. Metody działań wykorzystywane przez komórki terrorystyczne są zbieżne z działaniami partyzanckimi. Partyzanci osiągają swoje cele nie tylko przez wykorzystanie swoich umiejętności, lecz także manipulowanie społeczeństwem. Postrzegają oni swoje środowisko działań i jego otoczenie jako złożone i potrafią się w nim poruszać, prowadząc zarówno działania konspiracyjne, jak i bezpośrednio używając sił militarnych przeciwko swoim przeciwnikom. Współczesna działalność terrorystyczna skupia się przede wszystkim na zadaniu stronie przeciwnej dotkliwych strat za pomocą często niestandardowych posunięć. Działalność partyzancka jest obecnie traktowana jako jedna z najbardziej złożonych i trudnych do przewyciężenia form działań nieregularnych. Jej podstawową cechą jest element zaskoczenia wykorzystywany zarówno w atakach bezpośrednich, jak i pośrednich, ułatwiający uzyskanie przewagi i osiągnięcie zamierzonego celu. Ten rodzaj działalności opiera się głównie na upolitycznieniu

<sup>20</sup> A. Kołodziejczyk, *Czym są i gdzie powstają „nowe wojny”*, w: *Oblicza współczesnych wojen*, M. Kubiak, R. Wróblewski (red.), Warszawa–Siedlce 2018, s. 117–118.

<sup>21</sup> W. Krztoń, *Wojna i konflikt zbrojny...*, s. 144.

celu walki oraz zakłada wykorzystanie ludności cywilnej jako środka, który trzeba zdobyć i utrzymać, aby osiągnąć zwycięstwo<sup>22</sup>. Ze względu na to, że we współczesnych konfliktach zbrojnych często nie biorą udziału regularne wojska i nie ma otwartych bitew, walczące strony nie występują jako reprezentanci państw. Jeżeli nawet zaangażowane podmioty mają taki status na początku konfliktu, to po pewnym czasie wymykają się spod kontroli państwa, usamodzielniają i walczą przeciwko temu, kogo same identyfikują jako przeciwnika. Następuje w związku z tym autonomizacja zbiorowej przemocy, która uprzednio była regulowana i legitymizowana przez państwo. Autonomizacja ta sprawia, że podmioty parapaństwowe nie są uznawane na arenie międzynarodowej. Wielu aktorów takich wojen i sprawców zorganizowanej przemocy stosuje retorykę religijną, kulturową czy etniczną, by odwrócić uwagę od swoich rzeczywistych motywacji, którymi nierzadko są chciwość i chęć dzierżenia władzy<sup>23</sup>.

Znamienny powrót do działalności nieregularnej zanotowano po 2001 r. Zintensyfikowała się ona po rozpoczęciu działań koalicyjnych i sojuszniczych państw NATO w Iraku i Afganistanie. W tym drugim państwie podstawową formą walki stały się działania przeciwpartyzanckie, co było sprzeczne z charakterem całej misji, która zgodnie z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych z 28 marca 2002 r.<sup>24</sup> miała być misją pokojową. Konieczność odpierania ataków przeciwnika działającego właśnie w sposób nieregularny spowodowała odstępianie od pierwotnych planów dotyczących sposobu prowadzenia operacji<sup>25</sup>. Podobną formę aktywności wybrało Państwo Islamskie. Ugrupowanie to jest przykładem nie tylko organizacji terrorystycznej, lecz także dobrze zorganizowanej struktury polityczno-militarnej, która dąży do narzucenia radykalnej wizji islamu w państwach zarówno muzułmańskich, jak i niemuzułmańskich. Pretendując do miana legitymizowanego reprezentanta ludności sunnickiej, ISIS proklamowało utworzenie kalifatu, który swoim zasięgiem obejmował duże obszary terytorium Iraku i Syrii<sup>26</sup>.

Konflikty asymetryczne, w których praktycznie nie ma linii frontu i klasycznych pól bitewnych, sprawiają, że coraz częściej areną starć stają się miasta. W czasach globalizacji negatywnej coraz więcej ludzi przenosi się do nieustannie

<sup>22</sup> I. Denysiuk, M. Osypowicz, *Współczesne oblicze konfliktów zbrojnych...*, s. 344–350.

<sup>23</sup> A. Kołodziejczyk, *Czym są i gdzie powstają „nowe wojny”...*, s. 119.

<sup>24</sup> Tekst rezolucji jest dostępny na: <https://digitallibrary.un.org/record/461244>.

<sup>25</sup> A. Kołodziejczyk, *Czym są i gdzie powstają „nowe wojny”...*, s. 120.

<sup>26</sup> M. Pączek, *Prawnomiędzynarodowe podstawy działania sił koalicyjnych przeciwko Państwu Islamskiemu na terytorium Syrii*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2016, nr 91, s. 165.

powiększających się aglomeracji miejskich. W takim otoczeniu bojownikom lub grupom terrorystycznym łatwiej jest wtopić się w tłum. Pojawiają się nagle i tak samo szybko znikają. W labiryncie miejskich uliczek zdecydowanie trudniej jest namierzyć przeciwnika, zwłaszcza że nie nosi on munduru i nie odróżnia się od mieszkańców. W związku z tym coraz częściej zdarzają się przypadki całkowitej pacyfikacji miast i ich bezlitosnego niszczenia zarówno przez atakujących, jak i przez obrońców, a ludność i infrastruktura cywilna stają się podstawowym zasobem wojny<sup>27</sup>. Miasta stanowią również główny cel ataków terrorystycznych. Aby się przed nimi chronić, tworzy się coraz bardziej wyrafinowane technicznie struktury obronne i wzmacnia systemy odporności na tego rodzaju akty przemocy. Następuje militaryzacja przestrzeni miejskiej, rośnie w niej liczba zabezpieczeń. Niektóre miasta, przede wszystkim te słynące z atrakcji turystycznych, rozbudowują fizyczne bariery uniemożliwiające wjazd pojazdem w określone miejsca i korzystają z metod policyjnych i technik biometrycznych w celu kontrolowania i zmniejszania ruchu osób. Zwiększa się liczba instalowanych niewidocznych sensorów, czujników i kamer, które bezustannie kontrolują ulice i place, a także inwigilują mieszkańców. Poligonem doświadczalnym dla wojen przyszłości stały się miasta Bliskiego Wschodu. Celem realizowanych w nich działań przemocowych jest jak najszybsze zdobycie przewagi i zminimalizowanie strat po stronie napastników. Coraz częściej używa się pojazdów bezzałogowych i precyzyjnie naprowadzanej broni. Umożliwia to wyrządzanie sporych strat przeciwnikowi bez potrzeby angażowania się w bezpośrednie starcia. W dokumencie rządowym Ministerstwa Obrony Narodowej RP zatytułowanym *Wizja sił zbrojnych RP – 2030* wskazano, że w niedalekiej przyszłości znaczna część walk zbrojnych będzie prowadzona w rejonach zurbanizowanych lub w rejonach, które w równym stopniu będą wykorzystywane przez formacje zbrojne i osoby cywilne. Nie będzie wtedy możliwe jednoznaczne odróżnienie osób walczących od cywilów oraz obiektów wojskowych od obiektów cywilnych. Wielkie metropolie i miasta będą tym samym stwarzały specyficzne warunki do prowadzenia działań zbrojnych<sup>28</sup>.

### Wojna hybrydowa

Bardzo popularny w ostatnich latach stał się termin „wojna hybrydowa”. Nie ma jednej wiążącej definicji tego zjawiska. Przyjmuje się, że jest to konflikt obejmujący użycie sił zbrojnych i oddziałów nieregularnych o charakterze partyzanckim, powstańczym lub terrorystycznym, w którym mogą uczestniczyć państwa

<sup>27</sup> A. Jasiński, *Miasta i wojny przyszłości*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2012, z. 1, s. 318.

<sup>28</sup> Tamże, s. 320.

i aktorzy pozapaństwowi, a ich działania skupiają się na osiągnięciu spójnego celu politycznego. Istotnym elementem definicji jest wskazanie na działanie obok siebie sił zbrojnych oraz oddziałów o charakterze nieregularnym. Status prawny strony ma wobec tego drugorzędne znaczenie. W związku z tym pojęciem wojny hybrydowej można objąć większość konfliktów zbrojnych<sup>29</sup>. Sytuacje, gdy obok siebie stawały do walki regularne i nieregularne oddziały zbrojne w imię spójnego celu politycznego, nie są w historii konfliktów zbrojnych rzadkie, a zagadnienie statusu prawnego grup, które w obliczu napaści zbrojnej spontanicznie sięgają po broń, zostało poruszone już w IV konwencji haskiej z 1907 r. Bardziej rozbudowaną definicję wojny hybrydowej zaproponował amerykański badacz Frank G. Hoffman. Przyjął on, że jest to konflikt zbrojny, w którym w ramach realizacji celów politycznych przynajmniej jedna ze stron równolegle stosuje unikalne połączenie broni konwencjonalnej, nieregularnej taktyki działania, terroryzmu i działań o charakterze kryminalnym. Elementy wskazane w definicji wojny hybrydowej są podobne do tych zawartych w definicji konfliktu asymetrycznego. Asymetria potencjału niekoniecznie musi jednak oznaczać nierównowagę strategiczną zaangażowanych podmiotów<sup>30</sup>.

### Konflikty w cyberprzestrzeni i wojny informatyczne

Współcześnie zwiększa się również liczba konfliktów przenoszonych do cyberprzestrzeni. Termin „cyberterroryzm” oznacza świadome wykorzystanie systemu informacyjnego, sieci komputerowej lub jej części składowych w celu wsparcia lub ułatwienia akcji terrorystycznej. W każdym wypadku jest to bezprawny atak lub groźba ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne w celu zastraszenia lub wymuszenia na rządzie lub innych podmiotach określonych celów politycznych i społecznych. Za atak cyberterrorystyczny można uznać tylko taki akt, którego skutkiem są bezpośrednie szkody dla człowieka i jego mienia lub przynajmniej jest on na tyle poważny, że wzbudza strach. W innej definicji wskazano, że atak cyberterrorystyczny jest działaniem blokującym, niszczącym lub zniekształcającym dokonywanym w stosunku do informacji przetwarzanej, przechowywanej i przekazywanej w systemach informatycznych lub niszczącym te systemy<sup>31</sup>. Najbardziej popularnymi celami ataków cyberterrorystów są:

<sup>29</sup> P. Ochman, J. Wojas, *Wojna hybrydowa jako przykład umiędzynarodowionego konfliktu zbrojnego*, „Studia Prawa Publicznego” 2018, nr 2, s. 105.

<sup>30</sup> Tamże, s. 106.

<sup>31</sup> W. Smolski, *Cyberterroryzm jako współczesne zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, w: „Rodzina Europa”. *Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, P. Fiktus, H. Malewski, M. Marszał (red.), Wrocław 2015, s. 481.

systemy wojskowe przechowujące informacje m.in. o położeniu satelitów czy rozmieszczeniu wojsk, systemy pracujące na rzecz przedsiębiorców, zawierające ważne informacje dotyczące działalności firm, jak również systemy wchodzące w skład infrastruktury krytycznej państwa, obejmującej m.in. systemy bankowo-finansowe, energetyczne czy telekomunikacyjne. W związku z istnieniem zjawiska cyberterrorizmu pojawił się termin „wojna w cyberprzestrzeni”, przez który rozumie się działania mające na celu zakłócenie funkcjonowania, uszkodzenie lub zniszczenie oprogramowania, komputerów lub sieci informacyjnych jakiegoś państwa lub organizacji podejmowane przez podmioty niepaństwowe. Wojny internetowe są przeniesieniem konfliktu lub napięcia do cyberprzestrzeni, w której dochodzi do wirtualnego starcia. Biorą w nich udział w głównej mierze hakerzy oraz cyberterrorysty<sup>32</sup>.

Z cyberterroryzmem są powiązane wojny informacyjne toczone o zasoby społeczne. Ich celem jest przede wszystkim zdemoralizowanie społeczeństwa oraz stworzenie warunków sprzyjających odrzuceniu religii i wartości duchowych charakterystycznych dla tożsamości narodowej i kultury danego narodu. Dąży się również do zbudowania wśród ludności atakowanego kraju negatywnego stosunku do własnego dziedzictwa kulturowego i tradycji historycznych. Głównym celem pozostaje jednak podważenie międzynarodowej pozycji danego państwa oraz spowodowanie szkód w najważniejszych dla niego sferach działalności, takich jak polityka, gospodarka czy kultura. Jednym z najbardziej aktualnych przykładów wojny informacyjnej jest konflikt toczący się na Ukrainie. W działaniach prowadzonych w związku z nim przez Federację Rosyjską są widoczne wszystkie elementy walki informacyjnej. Rosyjskie media publikują m.in. fałszywe informacje w celu zdyskredytowania Zachodu, podważenia jego jednolitego stanowiska wobec FR i zbudowania poparcia dla rosyjskich działań. Przedsięwzięcia realizowane w ramach wojny informacyjnej obejmują także aktywność w Internecie tzw. fabryk internetowych trolli, których zadaniem jest publikowanie komentarzy, wpisów i prowadzenie debat szerzących fałszywe informacje<sup>33</sup>.

## Żywe tarcze

Jedną z fundamentalnych zasad międzynarodowego prawa humanitarnego jest odróżnianie osób cywilnych od kombatanów. Protokoły dodatkowe z 1977 r.<sup>34</sup>

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 486.

<sup>33</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Wywiad jako narzędzie w koncepcji nowych wojen...*, s. 171–175.

<sup>34</sup> W Genewie 8 VI 1977 r. zostały podpisane dwa protokoły dodatkowe. Drugi z nich dotyczy ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (przyp. red.).

precyzują, że osoba fizyczna traci przysługującą jej ochronę tylko w sytuacji, gdy bierze bezpośredni udział w działaniach zbrojnych. Pojawienie się asymetrycznych konfliktów zbrojnych spowodowało, że to zagadnienie stało się dużo bardziej problematyczne i skomplikowane. Wystarczy wskazać zyskujące na popularności zjawisko żywych tarcz. Przez to pojęcie rozumie się osobę lub grupę osób uznawaną za niebiorącą udziału w działaniach zbrojnych, ale albo zmuszaną do osłaniania obiektów wojskowych, albo dobrowolnie na to się decydującą. Korzysta ona z immunitetu przysługującego ludności cywilnej, co ma wywoływać moralne i etyczne dylematy u strony atakującej. Z żywych tarcz korzystano już w średniowieczu, jednak dopiero w czasie II wojny światowej to zjawisko znacznie się nasiliło i towarzyszy działaniom zbrojnym do dzisiaj. Należy zadać pytanie, czy taką osobę można traktować jako cywila. Prawo międzynarodowe nie dostarcza na nie odpowiedzi<sup>35</sup>. Samo użycie osób cywilnych do osłaniania obiektów wojskowych jest niezgodne z przepisami i zwyczajami prawa wojennego i wypełnia znamiona zbrodni wojennej. Czy zatem niezgodne z normami *ius in bello*<sup>36</sup> użycie osób niewalczących jako osłony obiektów wojskowych zwalnia drugą stronę z odpowiedzialności za atak, którego skutkiem są straty po stronie osób użytych jako żywe tarcze? O ile w prawie międzynarodowym represalia jako środek przymusu są akceptowane (pod warunkiem spełnienia konkretnych przesłanek), o tyle w prawie humanitarnym są one całkowicie zabronione<sup>37</sup>. *Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych* z 1929 r.<sup>38</sup> zakazała stosowania represaliów w stosunku do jeńców wojennych. Potwierdziły to również konwencje genewskie z 1949 r. i I PD, który objął ochroną przed represaliami ludność cywilną, dobra o charakterze cywilnym, dobra kultury i kultu religijnego, dobra niezbędne do przetrwania ludności cywilnej, środowisko naturalne oraz budowle i urządzenia zawierające niebezpieczne siły. W świetle tych przepisów osoby zmuszone do pozostawania w pobliżu obiektów wojskowych w celu osłonięcia ich przed ewentualnymi atakami nie tracą statusu osoby cywilnej i korzystają z ochrony przyznanej im na mocy art. 51 I PD.

<sup>35</sup> A. Głogowska-Balcerzak, M. Piątkowski, *Problematyka żywych tarcz w kontekście asymetrycznych konfliktów zbrojnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2015, nr 3, s. 3–6.

<sup>36</sup> Z łac. *ius in bello* – prawo w czasie wojny (przyp. red.).

<sup>37</sup> Tamże, s. 9–15.

<sup>38</sup> *Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lutego 1932 r.)* (DzU z 1932 r. nr 103 poz. 866).



## Broń demograficzna

Zjawisko żywych tarcz jest elementem szerszego znaczeniowo pojęcia broni demograficznych, z którym jest z kolei związane pojęcie czystek etnicznych. Zjawiska te są częścią operacji z zakresu tzw. inżynierii demograficznej. Głównym celem czystek nie jest wysiedlanie czy mordowanie ludności, lecz dokonanie zmian w strukturze demograficznej. Czystki etniczne zostały uznane za zbrodnie wojenne już w Statucie rzymskim<sup>39</sup>, który zakazał deportacji ludności z terytorium okupowanego oraz przesiedlania ludności okupanta na terytorium okupowanego. Obecnie za broń demograficzną można uznać również strumień migracyjny, którym jest duża, nieorganizowana grupa cywilów usiłująca nielegalnie przekroczyć granice państwa. Aby możliwe było uznanie strumienia migracyjnego za rodzaj broni demograficznej, musi on stanowić element operacji innego państwa oraz muszą mu towarzyszyć działania z zakresu walki informacyjnej, psychologicznej lub propagandowej. Celem takiego ataku jest osłabienie obrony państwa atakowanego za pomocą prób nielegalnego przekroczenia granicy przez dużą grupę osób, co automatycznie stwarza problem z podejmowaniem wobec niej działań. Użycie siły zbrojnej w celu odparcia ich szturmów może zostać potępione przez opinię publiczną. Brak odpowiednich środków do ich zatrzymania to z kolei kompromitacja służb granicznych, które pokazują swoje nieprzygotowanie do obrony granic państwa. Wpuszczenie takiej grupy na terytorium państwa niesie z kolei ryzyko wywołania kryzysu, który może doprowadzić do wewnętrznych napięć i zamieszek, będących wynikiem stosowanych jednocześnie ataków informacyjnych, przedstawiających imigrantów na przykład jako kryminalistów czy gwałcicieli, aby podsycić do nich niechęć<sup>40</sup>.

## Targeted killing

Cechą współczesnych konfliktów zbrojnych jest także korzystanie z zupełnie nowych rodzajów broni. Obecnie jednym ze sprzętów najpowszechniej używanych w działaniach zbrojnych są drony. Umożliwiają one łatwiejsze patrolowanie określonych obszarów, przekazywanie na żywo obrazów i robienie zdjęć, bez ryzyka związanego z możliwością złapania osoby fotografującej<sup>41</sup>. Drony są wy-

<sup>39</sup> *Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r.* (DzU z 2003 r. nr 78 poz. 708).

<sup>40</sup> W. Repetowicz, *Broń „D” jako zagrożenie asymetryczne*, „Wiedza Obronna” 2018, nr 1–2, s. 118–120.

<sup>41</sup> A. Ogunfolu, O. Fagbemi, *I have a drone: The Implications of American Drone Policy for Africa and International Humanitarian Law*, „African Journal of International and Comparative Law” 2015, nr 1, s. 106–128.

korzystywane również w operacjach określanych jako *targeted killing*, które to pojęcie może być tłumaczone jako zabójstwo kierowane lub zabójstwo celowane. Nie zostało ono zdefiniowane w żadnym akcie prawnym o charakterze międzynarodowym, jednak przyjęto, że jest to (...) *użycie śmiertelności siły przez podmiot prawa międzynarodowego w sposób zaplanowany i rozmyślny, prowadzące do zabicia określonych osób, niepozbawionych wolności przez podmiot przeprowadzający selektywną eliminację*<sup>42</sup>. Z tym pojęciem ściśle wiąże się pojęcie *signature strikes*, oznaczające przeprowadzenie (...) *śmiertelności ataku na osoby o nieznanym tożsamości, lecz potencjalnie niebezpiecznie z powodu podejrzanego zachowania czy też przebywania w towarzystwie osób podejrzanych*<sup>43</sup>. W związku z tym zaatakowane mogą zostać osoby znajdujące się w miejscach uznanych za opanowane przez terrorystów. Informacje wywiadowcze, które prowadzą do lokalizacji obiektu ataku i następnie przeprowadzenia *signature strikes*, często pochodzą od osobowych źródeł informacji. Nie zawsze te informacje są odpowiednio weryfikowane przed podjęciem decyzji o przeprowadzeniu ataku<sup>44</sup>.

### Finansowanie współczesnych konfliktów zbrojnych

Współczesne konflikty zbrojne są finansowane w zupełnie inny sposób. Wcześniej były wspierane głównie przez zaangażowane w nie państwa. Obecnie w regionach, w których takie działania są prowadzone, struktury państwowe nierzadko są słabo rozwinięte, a wpływy budżetowe niewielkie, dlatego pojawiły się nowe sposoby zdobywania środków na ten cel. Pochodzą one m.in. z: handlu narkotykami, zaboru towarów przeznaczonych na pomoc humanitarną, okupów z porwań, handlu ludźmi, diamentami czy nawet kością słoniową. Przykładowo, bojownicy Państwa Islamskiego w poszukiwaniu nowych źródeł finansowania swoich działań zbrojnych opanowali pola naftowe w północno-wschodniej części Syrii i czerpali zyski z przemytu ropy, a także pobierali haracze od różnych instytucji za możliwość prowadzenia przez nie działalności. Ich zyski pochodziły również z: handlu ludzkimi organami, sprzedaży zrabowanych syryjskich dzieł sztuki, podatków, jakie nakładali na mieszkańców opanowanych przez siebie terytoriów<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> Za: K. Leśniewski, *Podniebny zabójca czy skuteczna broń? Wykorzystanie dronów bojowych na asymetrycznym polu walki w kontekście międzynarodowego prawa humanitarnego*, „Interne-towy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2017, nr 4, s. 141.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> A. Kołodziejczyk, *Czym są i gdzie powstają „nowe wojny”...*, s. 129–130.

Należy raz jeszcze podkreślić, że współczesne konflikty zbrojne znacznie różnią się od tych, które rozegrały się w poprzednim wieku, a sposób ich prowadzenia ewoluje w szybkim tempie. Podczas I wojny światowej głównym sposobem działań była walka w okopach i zdobywanie choćby na moment kolejnych skrawków terenów. W czasie II wojny światowej zamiast wojny w okopach była wojna błyskawiczna (niem. *Blitzkrieg*), diametralnie wzrosło też użycie samolotów i broni pancernej. W XXI w., o czym już wspomniano, bardzo rzadko mamy do czynienia z walką regularnych armii, którą zastąpiła wojna asymetryczna czy cyberwojna.

## Wojna z terroryzmem

Jednym z poważnych problemów czasów współczesnych jest terroryzm oraz brak porozumienia państw w sprawie ustanowienia konwencji mającej na celu zapobieganie temu zjawisku i zwalczanie go.

### Terroryzm – problemy definicyjne

Pierwszą próbą ujęcia problemu terroryzmu w akcie o randze międzynarodowej była *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania terroryzmu* z 1937 r.<sup>46</sup> Projekt tej konwencji przygotowała Liga Narodów, jednak nigdy nie weszła ona w życie. Duże problemy sprawia samo zdefiniowanie zjawiska terroryzmu. Mimo że od 1936 r. powstało blisko 200 definicji tego zjawiska, to żadna nie zyskała powszechnej akceptacji. W związku z tym autorzy prawa międzynarodowego często posilkowali się wspomnianą konwencją z 1937 r., w której za akty terrorystyczne uznano akty przestępcze skierowane przeciwko państwu, zmierzające do stworzenia poczucia zastraszenia wśród osób, grup lub całego społeczeństwa. Za akty przestępcze uznano w konwencji: (...) *zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, pozbawienie wolności osób posiadających funkcję lub pozycję publiczną (...), zniszczenie lub uszkodzenie własności publicznej innego państwa, jakkolwiek akt obliczony na zagrożenie życia członków społeczeństwa oraz wytwarzanie, posiadanie, dostarczanie broni, amunicji, materiałów wybuchowych, szkodliwych substancji w celu popełnienia tych przestępstw*<sup>47</sup>. Definicja ta ma liczne braki. Przykładowo nie każdy z wymienionych czynów przestępczych jest w systemach prawnych różnych państw uznawany za przestępstwo. Nie precyzuje ona również międzynarodowego charakteru

<sup>46</sup> Tekst konwencji jest dostępny na: <https://www.loc.gov/item/2021667893>

<sup>47</sup> Za: J.L. Michalus, *Definicja terroryzmu międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1993, z. 4, s. 70–71.

terroryzmu<sup>48</sup>. Brak międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania terroryzmu powoduje, że nie ma jednej uznawanej przez większość państw definicji terroryzmu. Można jednak wyróżnić kilka cech wspólnych tego zjawiska, tj.: stosowanie przemocy oraz siły, kierowanie się pobudkami politycznymi, posługiwanie się groźbami i zastraszeniami, działania celowe, planowane, często systematyczne, wywołujące skutki fizyczne oraz psychologiczne, lekceważenie wszelkich zasad humanitarnych, chęć uzyskania jak największego rozgłosu medialnego, atakowanie osób niewinnych, bezwzględność oraz nieobliczalność ataków, działania konspiracyjne, a także nadmierna oraz przesadna demonstracja siły. Nie jest to katalog zamknięty, zmiany technologiczne prowadzą bowiem do ewoluowania sposobów działania terrorystów. Coraz częściej mamy do czynienia z działaniami cyberterrorystów, którzy atakują i zastraszają przeciwnika za pomocą technologii informacyjnych<sup>49</sup>.

Znawcy przedmiotu dzielą terroryzm na polityczny oraz niepolityczny. Terroryzm polityczny ma na celu zniszczenie istniejącego stanu rzeczy i wprowadzenie częściowych lub całościowych zmian w systemie politycznym. W ramach terroryzmu politycznego można wyróżnić: terroryzm islamski, anarchistyczno-lewacki, separatystyczno-anarchistyczny czy narodowowyzwoleńczy. W ramach terroryzmu niepolitycznego wyróżnia się: terroryzm kryminalny oraz patologiczny. Zalicza się do nich działalność mafii i gangów prowadzoną w celu osiągnięcia zysku, ale także działania podejmowane przez sprawców z zaburzeniami psychicznymi. Ze względu na sposób działania wyróżnia się terroryzm indywidualny, a więc skierowany przeciwko konkretnym osobom, oraz zbiorowy – wymierzony w anonimowe i przypadkowo wybrane ofiary<sup>50</sup>.

Jakkolwiek działalność terrorystyczna nie jest nowym zjawiskiem, to w XXI w. przybrała ona dużo bardziej niebezpieczną postać. Wiele państw angażuje się obecnie w konflikty zbrojne prowadzone przeciwko ugrupowaniom terrorystycznym, głównie na Bliskim Wschodzie. To doprowadziło do zmian w klasycznym pojmowaniu konfliktu zbrojnego i do wykształcenia się tzw. asymetryczności w działaniach zbrojnych. Koalicje państw walczących chociażby z Państwem Islamskim nie prowadzą działań przeciwko wojskom regularnym. Muszą radzić sobie z działaniami niemal partyzanckimi, podejmowanymi przez wojujących, którzy nie wyróżniają się spośród cywili, nie noszą żadnych oznaczeń, ani tym bardziej nie przestrzegają praw i zwyczajów wojennych.

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 71.

<sup>49</sup> A. Rożej, *Terroryzm jako wyzwanie dla współczesnego bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe UPH” 2013, nr 99, s. 299.

<sup>50</sup> G. Nowacki, *Zagrożenia terrorystyczne na świecie, cz. 1*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2015, nr 44, s. 418–419.

W obliczu zagrożeń, jakie przyniósł terroryzm w XXI w., tym bardziej dziwi nie tyle brak jednolitej regulacji prawnej dotyczącej tego zagadnienia, ile brak jednolitej definicji samego zjawiska terroryzmu. Istnieją znaczne rozbieżności w sposobie interpretacji terroryzmu w dokumentach ONZ i dokumentach Unii Europejskiej, a także różnice w poglądach prezentowanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię czy Federację Rosyjską. Po zamachach na World Trade Center w 2001 r. USA przystąpiły do wojny z terroryzmem, wykorzystując w tym celu lukę prawną w przepisach międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Uznano, że wojna z terroryzmem z jednej strony nie jest konfliktem wewnętrznym, ponieważ nie ogranicza się do granic jednego państwa, a z drugiej strony nie jest również konfliktem międzynarodowym, ponieważ nie toczy się pomiędzy konkretnymi państwami<sup>51</sup>.

### **Wojna z terroryzmem w świetle dotychczasowych regulacji prawnych dotyczących konfliktu zbrojnego**

Na świecie, o czym już wspomniano, coraz mniej konfliktów zbrojnych toczy się pomiędzy państwami, a coraz więcej mamy działań nieregularnych, skoncentrowanych na walce z organizacjami terrorystycznymi czy kartelami narkotykowymi<sup>52</sup>. W związku z tym rodzi się pytanie o dostosowanie konwencji genewskich do wyzwań wynikających z nowych sposobów prowadzenia wojny. Wszystkie cztery konwencje genewskie przewidują ich zastosowanie w sytuacji wypowiedzenia wojny lub powstania jakiegokolwiek innego konfliktu zbrojnego między dwiema lub więcej niż dwiema wysokimi umawiającymi się stronami, nawet gdyby okupacja terytorium nie napotkała żadnego zbrojnego oporu. Jeżeli jedno z mocarstw nie jest stroną wymienionych konwencji, mocarstwa będące jej stronami i tak pozostają nimi związane we wzajemnych stosunkach. Tym samym konwencje genewskie mają zastosowanie tylko i wyłącznie w przypadku wybuchu konfliktu pomiędzy co najmniej dwoma państwami, nawet gdyby jedna ze stron nie uznała stanu wojny, a w razie okupacji terytorium – nawet w sytuacji braku zbrojnego oporu na tym terytorium. Postanowienia te rozwinął II Protokół dodatkowy (dalej: II PD), który wprowadził termin „konflikt międzynarodowy”. Toczy się on pomiędzy siłami zbrojnymi strony (a więc państwa) konwencji genewskiej a rozłamowymi siłami zbrojnymi lub innymi zorganizowanymi, uzbrojonymi grupami pozostającymi

---

<sup>51</sup> T. Żuradzki, *Polityka namierzania i zabijania: aspekty etyczne i prawne*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe wobec wyzwań współczesnego świata*, M. Marszałek, W. Kitler (red.), Warszawa 2014, s. 9.

<sup>52</sup> I. Denysiuk, M. Osypowicz, *Współczesne oblicze konfliktów zbrojnych...*, s. 351–352.

pod odpowiednim dowództwem i sprawującymi kontrolę nad częścią terytorium strony w taki sposób, że mogą one przeprowadzać ciągłe i spójne operacje wojskowe oraz stosować odpowiednie normy międzynarodowego prawa humanitarnego. Przepis ten został skrytykowany przez amerykański rząd, który wytknął, że istnieje możliwość przyznania członkom nieregularnym oddziałów sił zbrojnych statusu kombatanta, mimo że nie spełniają oni podstawowego warunku dotyczącego odróżniania się od ludności cywilnej i tym samym postępują w sposób sprzeczny z prawami i zwyczajami wojennymi. Rząd amerykański podnosił, że takie regulacje mogą dotknąć cywili, pośród których będą się ukrywać bojownicy. Takie rozumowanie okazało się bardzo słuszne w kontekście współczesnej walki z terroryzmem. Pomijając wątpliwości prawne dotyczące tych postanowień, trzeba stwierdzić, że II PD nie reguluje kwestii związanych z walką z terrorystami, bardziej odnosi się bowiem do walk narodowyzwoleńczych. Konsekwencją wprowadzenia przez I PD nowej kategorii kombatantów było poszerzenie zakresu pojęcia sił zbrojnych i wyeliminowanie różnicy pomiędzy oddziałami regularnymi i nieregularnymi. Zorganizowane na wzór wojskowy ruchy oporu i grupy partyzanckie działające na terytorium okupowanym oraz grupy narodowyzwoleńcze mogą zostać zakwalifikowane do sił zbrojnych w myśl art. 43 I PD. Przewidziano w nim, że siły zbrojne strony konfliktu mają podlegać odpowiedniemu dowództwu i systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewniał poszanowanie przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych<sup>53</sup>. W związku z tym należy odróżnić walki narodowyzwoleńcze od terroryzmu. Wojna narodowyzwoleńcza jest bowiem wojną, której celem jest uzyskanie niepodległości, terroryzm natomiast to metoda walki wykorzystywana zarówno w czasie wojny, jak i pokoju przez bojowników o wolność, ale też przeciwko nim. Słuszność sprawy nie uzasadnia stosowania niektórych form przemocy nie tylko przeciwko osobom niewinnym, lecz także przeciwko siłom zbrojnym przeciwnika. Terroryzm jest często mylony z walką narodowyzwoleńczą, a tych pojęć nie należy mieszać. Terroryści atakują nie tylko w czasie wojen i nie przestrzegają praw i zwyczajów wojennych, do czego są zobowiązani członkowie ruchów narodowyzwoleńczych. Oddziały narodowyzwoleńcze nie mają zatem nic wspólnego z terrorystami, są bowiem formą oddziałów nieregularnych. Terroryści tymczasem nie działają jako uzbrojone oddziały, rzadko zdarza się, by próbowali zdobyć i utrzymać jakieś terytorium, wykorzystują przemoc

<sup>53</sup> M. Marcinko, *Bojownicy o wolność czy terroryści? Członkowie ruchów narodowyzwoleńczych w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2010, nr 1, s. 205–215.

przeciwko osobom i obiektom cywilnym w celu szerszenia terroru i destabilizowania w sensie geograficznym, nie zgadza się na istnienie żadnych stref, w których obowiązywałoby zawieszenie broni lub zakaz prowadzenia działań zbrojnych<sup>54</sup>. Państwo Islamskie nie uznaje na przykład granic ustanowionych na Bliskim Wschodzie w 1918 r. przez europejskie mocarstwa, gdyż uważa je za sztuczne<sup>55</sup>. Tym samym, mimo rozszerzenia w II PD pojęcia sił zbrojnych i objęcia przepisami konwencji genewskiej międzynarodowego konfliktu zbrojnego, najważniejszy międzynarodowy dokument regulujący m.in. sytuację jeńców wojennych, rannych i chorych w armiach czynnych i osób cywilnych podczas wojny nie ma zastosowania wobec terrorystów i konfliktów zbrojnych toczących się przeciwko nim. Tym samym jego postanowienia są niedostosowane do wymagań współczesnych konfliktów zbrojnych i ich uczestników.

## Podsumowanie

Niemal całkowite zaniknięcie konfliktów zbrojnych toczących się pomiędzy państwami, podczas których następuje oficjalne wypowiedzenie wojny i w których biorą udział regularne oddziały zbrojne ścierające się na wyznaczonych polach bitew, powoduje, że istniejące prawo konfliktów zbrojnych w coraz mniejszym stopniu odpowiada wyzwaniom współczesności. Pogłębia ten problem rozwój zjawiska terroryzmu i pojawienie się konfliktów asymetrycznych, gdy przeciwnik nie ma munduru, nie zawsze nosi broń i prawie nigdy nie przestrzega praw i zwyczajów wojennych ustalonych przez świat zachodni (często jest to właśnie przeciwnik, z którym zaciekle walczy). Dla XXI w. charakterystyczne są również: bardzo szybki rozwój technologiczny, przenoszenie konfliktów do sieci internetowej i coraz częstsze wykorzystywanie miast do prowadzenia działań zbrojnych. Zamachy na World Trade Center w 2001 r. stały się punktem zwrotnym w walce z terroryzmem. Ataki terrorystyczne przeprowadzone w pociągach, autobusach, na ulicach czy w salach koncertowych zmieniły Europę, której mieszkańcy doświadczają życia w poczuciu coraz większego zagrożenia i muszą być poddawani coraz większej inwigilacji, będącej jednym z najlepszych sposobów przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania go. Współczesny konflikt to również zupełnie nowe sposoby prowadzenia działań zbrojnych. Walki w Wietnamie, Iraku czy Afganistanie nauczyły państwa koalicji antyterrorystycznej, a zwłaszcza Stany

---

<sup>54</sup> Tamże, s. 219–222.

<sup>55</sup> J. Zdanowski, *Państwo Islamskie a kryzys ładu powestfalskiego na Bliskim Wschodzie. Konsekwencje dla Zachodu*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 4, s. 22.

Zjednoczone, że nawet miliardy dolarów wydane na działania zbrojne nie gwarantują zwycięstwa, a różnego rodzaju koszty związane z wysyłaniem żołnierzy w najodleglejsze zakątki świata są ogromne. W celu ograniczenia strat w ludziach do działań przeciwko terrorystom coraz częściej wykorzystuje się drony bojowe przenoszące rakiety, stosowane w ramach działań określanych jako *targeted killing* i *signature strikes*. Czy w świetle prawa międzynarodowego są to legalne sposoby walki? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć, a wiele zależy od tego, komu zostanie ono zadane. Brakuje bowiem jednolitej i jednoznacznej regulacji, która pozwalałaby sprecyzować dozwolone sposoby walki z terroryzmem, prowadzenia działań zbrojnych czy samego włączenia się do konfliktu. *Ius in bello* wobec zagrożeń XXI w. zostało w tyle, gdyż rozwiązania prawne przyjęte w poprzednim stuleciu są coraz mniej adekwatne do stale zmieniającego się charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych.

## Bibliografia

Aleksandrowicz T.R., *Wywiad jako narzędzie w koncepcji nowych wojen. Casus konfliktu ukraińskiego*, „Studia Politologiczne” 2017, nr 43, s. 165–193.

Balcerowicz B., *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Warszawa 2010.

Denysiuk I., Osypowicz M., *Współczesne oblicze konfliktów zbrojnych: nowe zjawisko a kontynuacja nurtu działań partyzanckich*, w: *Oblicza współczesnych wojen*, M. Kubiak, R. Wróblewski (red.), Warszawa–Siedlce 2018, s. 339–353.

Faszczka M.N., *Bunty w późnorepublikańskiej armii rzymskiej*, Warszawa 2014 (rozprawa doktorska).

Flemming M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2003.

Głogowska-Balcerzak A., Piątkowski M., *Problematyka żywych tarcz w kontekście asymetrycznych konfliktów zbrojnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2015, nr 3.

Jasiński A., *Miasta i wojny przyszłości*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2012, z. 1, s. 317–329.

Kołodziejczyk A., *Czym są i gdzie powstają „nowe wojny”?*, w: *Oblicza współczesnych wojen*, M. Kubiak, R. Wróblewski (red.), Warszawa–Siedlce 2018, s. 113–138.



Krztoń W., *Wojna i konflikt zbrojny – przemiany*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1, s. 143–154.

Leśniewski K., *Podniebny zabójca czy skuteczna broń? Wykorzystanie dronów bojowych na asymetrycznym polu walki w kontekście międzynarodowego prawa humanitarnego*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2017, nr 4, s. 139–151.

Marcinko M., *Bojownicy o wolność czy terroryści? Członkowie ruchów narodowowyzwoleńczych w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2010, nr 1, s. 205–224.

Mendel W., *Odpowiedzialność karna żołnierzy za przestępstwa popełnione podczas użycia sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa*, Warszawa 2018 (rozprawa doktorska).

Michalus J.L., *Definicja terroryzmu międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1993, z. 4, s. 65–75.

Nowacki G., *Zagrożenia terrorystyczne na świecie, cz. 1*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2015, nr 44, s. 407–435.

Ochman P., Wojas J., *Wojna hybrydowa jako przykład umiędzynarodowionego konfliktu zbrojnego*, „Studia Prawa Publicznego” 2018, nr 2, s. 101–120.

Ogunfolu A., Fagbemi O., *I have a drone: The Implications of American Drone Policy for Africa and International Humanitarian Law*, „African Journal of International and Comparative Law” 2015, nr 1, s. 106–128.

Olejarz T., Czekaj F., *Zasady kompletowania wojsk od starożytności do XIX wieku – zarys*, „Humanities and Social Sciences” 2016, nr 3, s. 115–122.

Pączek M., *Prawnomiędzynarodowe podstawy działania sił koalicyjnych przeciwko Państwu Islamskiemu na terytorium Syrii*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2016, nr 91, s. 165–180.

Repetowicz W., *Broń „D” jako zagrożenie asymetryczne*, „Wiedza Obronna” 2018, nr 1–2, s. 107–125.

Rożej A., *Terroryzm jako wyzwanie dla współczesnego bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe UPH” 2013, nr 99, s. 293–306.

Smolski W., *Cyberterroryzm jako współczesne zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, w: „Rodzinna Europa”. *Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, P. Fiktus, H. Malewski, M. Marszał (red.), Wrocław 2015, s. 481–493.

Szpak A., *Status prawny private military contractors według międzynarodowego prawa humanitarnego*, w: *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), Toruń 2009, s. 397–410.

Wójcik P., *Status prawny najemników w świetle międzynarodowego prawa humanitarne-go konfliktów zbrojnych*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2017, nr 3, s. 107–128.

Zdanowski J., *Państwo Islamskie a kryzys ładu powestfalskiego na Bliskim Wschodzie. Konsekwencje dla Zachodu*, „*Krakowskie Studia Międzynarodowe*” 2016, nr 4, s. 13–27.

Żuradzki T., *Polityka namierzania i zabijania: aspekty etyczne i prawne*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe wobec wyzwań współczesnego świata*, M. Marszałek, W. Kitler (red.), Warszawa 2014.

## Źródła internetowe

Dokument z Montreux, <https://www.montreuxdocument.org/about/montreux-document.html>.

Grupa robocza do spraw wykorzystania najemników, <https://www.ohchr.org/en/issues/mercenaries/wgmercenaries/pages/wgmercenariesindex.aspx>.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych z 28 marca 2002 r., <https://digitalibrary.un.org/record/461244>.

Rezolucja Rady Praw Człowieka z 29 września 2015 r., <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G16/225/96/PDF/G1622596.pdf?OpenElement>.

## Akty prawne

*Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników*, <https://www.ohchr.org/EN/ProfessionalInterest/Pages/Mercenaries.aspx>.

*Konwencja Organizacji Jedności Afrykańskiej o eliminacji najemników w Afryce*, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/485?OpenDocument>.

*I Konwencja genewska o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych na lądzie* (DzU z 1956 r. nr 38 poz. 171, załącznik).

*II Konwencja genewska o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu* (DzU z 1956 r. nr 38 poz. 171, załącznik).

*III Konwencja genewska o traktowaniu jeńców wojennych* (DzU z 1956 r. nr 38 poz. 171, załącznik).

*Konwencja w sprawie zapobiegania i karania terroryzmu*, <https://www.loc.gov/item/2021667893>.

*Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lutego 1932 r.)* (DzU z 1932 r. nr 103 poz. 866).

*Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej* (DzU z 1927 r. nr 21 poz. 161).

*Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r.* (DzU z 1992 r. nr 41 poz. 175).

*Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r.* (DzU z 2003 r. nr 78 poz. 708).

*Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych* (t.j.: DzU z 2021 r. poz. 1131).